

Czytania: Wj 12, 1-8. 11-14; Ps 116B (115), 12-13. 15 i 16bc. 17-18; 1 Kor 11, 23-26; Aklamacja J 13, 34; Ewangelia J 13, 1-15

Umycie nóg

Drodzy współbracia, umiłowani w Chrystusie Panu Siostry i Bracia!

Dzisiejszy dzień, który otwiera Triduum Paschalne jest dniem szczególnym. Szczególnym dlatego, że w centrum jest Eucharystia, jej ustanowienie, tak jak to sobie przypominał i jak przeżywał św. Paweł, jak to słyszeliśmy w drugim czytaniu, a także wskazówki Jezusa, a w zasadzie przykład Jego postępowania, przez które pokazał nam podstawowe zasady sprawowania tego sakramentu i to, co stoi u podstaw tej sakramentalnej posługi.

Jezus spożywa wieczerzę, a jednocześnie ustanawia pewną tradycję, zostawia sakramentalne znaki, aby ta wieczerza, mogła być ponawiana aż do ostatecznej wieczerzy w Królestwie Niebieskim. Jezus przygotowuje się na odejście, ale zostawia nam siebie w postaci chleba i wina. A wszystko po to, aby być cały czas z nami, aby nie opuścić tych których „do końca umiłował”, aby jego obecność była wciąż aktualna w Jego słowie i sakramentalnych znakach. W męce według Łukasza mówi również: Ja przekazuję wam królestwo, jak mnie przekazał mój Ojciec” Przez co w szczególny sposób czyni Apostołów kontynuatorami swojej misji w świecie, i tymi, którzy będą sprawowali eucharystię, gromadzili ludzi na słuchanie słowa Bożego i łamanie chleba, jak to było w pierwszych wiekach Chrześcijaństwa. Aby dopełnić swojego nauczania, kiedy Jezus ma już świadomość, że nadchodzi godzina męki i śmierci, zostawia jeszcze jeden znak swojej miłości do uczniów. Jezus bierze misę z wodą, prześcieradło i zaczyna umywać apostołom nogi. Jezus chce powiedzieć wszystkim, że posługa głoszenia królestwa Bożego i posługa sakramentalna jest służbą, jest pokorną, uniżoną, cichą, cierpliwą, służbą drugiemu człowiekowi i ta posługa sakramentalna musi być szczerą i bezinteresowną. Musi wynikać z miłości, z troski o duchowe dobro drugiego człowieka. Służba ta ma dać wytchnienie zmęczonym drogą, życiem i jednocześnie ma przygotować na to, żeby drugi człowiek, odnowiony i oczyszczony miał siły to pójścia, śmiało, dalej w życie. Umycie nóg oczyszcza i przynosi ulgę i orzeźwienie, ale też przygotowuje i uzdalnia do dalszej drogi. Tak samo Eucharystia jest darmowym lekarstwem i duchowym pożywieniem, dla tych, którzy osłabieni życiem, troskami dnia codziennego takiego duchowego wsparcia potrzebują, cały czas potrzebują.

Prośmy Pana Boga, aby wlał w nasze serca ducha służby drugiemu człowiekowi, abyśmy pośród wzajemnej życzliwości i troski razem wzrastali w wierze.

o. Wiesław Jonczyk SJ